

Pożegnanie Profesora Seweryna Chajtmana----zm. 19 sierpnia 2012 r.

Drogi Panie Profesorze:

My uczniowie Pana Profesora, którzy znaleźliśmy się w Stanach Zjednoczonych żegnamy Pana w jak największym smutku, ale i z najlepszymi wspomnieniami o Panu.

To Pan Profesor założył w latach 1950-tych oddział Inżynierijno-Ekonomiczny na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym Politechniki Warszawskiej, który dał nam świetny inżynierski zawód, który wykonywaliśmy w Polsce a teraz w Ameryce z bardzo dobrym skutkiem. Na Zachodzie ten kierunek studiów nazywa się „inżynierią przemysłową” (industrial engineering). Z tym, że już od samego początku nadał Pan Profesor temu oddziałowi „zachodni charakter”, bowiem już w 1958 r. studiowaliśmy na nim konstrukcje i programowanie komputerów i to według amerykańskiego podręcznika Daniela McCrackena— Programming Business Computers. Studiowaliśmy wtedy także ‘badania operacyjne’, czyli metody matematyczne stosowane w optymalizowaniu podejmowania decyzji. Na dwóch ostatnich latach studiowaliśmy przedmioty, takie jak zarządzanie, księgowość, ekonomia, ekonomika, prawo pracy itp., które obecnie wchodzi w typowy program studiów MBA. Tyle tylko, że naszym przedmiotem badań nie było tylko przedsiębiorstwo, a była nim także cała branża i gospodarka. A ten pionierski w Polsce, a może i w Europie program studiów miał miejsce już 54 lat temu.

To Pan Profesor spowodował, że 52 lata temu podjęliśmy prace magisterskie na temat zastosowania komputerów w zarządzaniu przedsiębiorstwami przemysłowymi. Dzięki Pana Profesora podróżom na Zachód w tym do USA w tamtych szalenie hermetycznych czasach, nowoczesna zachodnia myśl organizatorska i informatyki zastosowaniowej została nam polskim studentom od razu przekazana. To uczniowie Pana Profesora wprowadzili w latach 1960-tych do przemysłu pierwsze systemy informatyczne w takich zakładach jak RAWAR, FSO, FS w Starachowicach i innych. To Pana uczniowie współorganizowali i kierowali siecią ZETO, zaprojektowali system PESEL, który zna każdy obywatel w Polsce. To także Pana uczniowie wymyślili i spowodowali wykonanie prototypu INFOSTRADY w latach 1972-74 r., czyli polskiego Internetu i to na 11 lat przed jego upowszechnieniem wśród cywilnej ludności świata.

Pan Profesor nauczył nas kompleksowego i systemowego myślenia, z zasadą sprawdzania rozwiązania o wysokim stopniu agregacji - jak ono funkcjonuje na najniższym szczeblu zarządzania, czyli na stanowisku roboczym. Takie podejście do projektowania zadań inżynierskich jest gwarancją wykonania dobrego rozwiązania. Te podejście jest coraz bardziej zalecane w zachodniej inżynierii, choć jest ono bardziej intuicyjnie propagowane, bez tej naukowej finezji, jaką Pan Profesor sformułował w swej teorii procesów

produkcyjnych i informacyjnych. A miało to już miejsce w czasach, kiedy był Pan Profesor w niesławnym i wstydlwym dla Polaków 1968 r. usunięty z Polityki Warszawskiej, za to, że być może Pana Rodzina przybyła do Polski kilkaset lat temu, też wyrzucona z Hiszpanii, gdzie się schroniła po wydaleniu z Bliskiego Wschodu. Przeżył Pan Profesor ciężkie lata najazdu Niemieckiego na Polskę i ZSRR w 1939-45 r. i był Pan Profesor ciężko ranny w walkach, jako oficer, który idąc ze Wschodu wyzwalał swoją Ojczyznę. Niestety nie odpłaciła się Ona Panu.

Ale Pan Profesor nie zważał na te wielkie afronty i stałe podkładanie kłód pod nogi. Miał Pan Profesor świetny dar wycucia nowoczesności i innowacyjności, którą ze świetnym skutkiem przekazywał swym uczniom. Większość z nich dzięki swej wiedzy i kwalifikacjom dochodziła do kierowniczych stanowisk w przemyśle maszynowym a nawet do stanowisk ministerialnych i wicepremiera ds. całej gospodarki. Ten ostatnio wymieniony Pana uczeń, spowodował zakupienie 300 zachodnich licencji w latach 1970-tych, które miały unowocześnić polski przemysł. By zrealizować owe licencje wyjechało 50,000 polskich inżynierów na Zachód. W rezultacie tak wielkich zadań PRL-owska gospodarka rozchorowała się na mamucią chorobę i upadła. I w tym procesie ma Pan Profesor swój udział, bowiem Pana uczniowie byli ambitni i innowacyjni i zawsze starali się działać dla dobra Polski. Ponieważ wówczas nie było hasła „im gorzej tym lepiej.”

Po wyzwoleniu Polski w 1989 r. Pan Profesor martwił się o wyprzedawanie polskiego przemysłu i jego upadanie. I miał Pan rację. Ale cóż cała Zachodnia Cywilizacja przenosi przemysł do Azji, gdzie jest tańsza siła robocza, ale nie umiejąc kompleksowo myśleć, jak to Pan uczył, pozbywa się dobrze zarabiających konsumentów i wpędza się w strukturalny kryzys. Niestety już Pan tego nie może widzieć.

Żegnamy Drogiego nam Pana Profesora, któremu tak bardzo wiele zawdzięczamy, mu uczniowie i Polska.
Cześć Jego pamięci.

Profesor Andrzej Targowski, Western Michigan University, USA
Członek Zagraniczny Akademii Inżynierskiej w Polsce
Założyciel Polish-American Engineering Council in Northern America
President of the International Society for the Comparative Study of Civilizations

Profesor Zbigniew Gackowski
California State University, Stanislaus, USA

Dr Marek Zyzik, konsultant informatyk na Wall Street